

„Spiskowa” strona ukraińskiego kryzysu – 1

5 marca 2014

Wydarzenia jakie od kilku miesięcy mają miejsce na Ukrainie, a o których czytamy w codziennych doniesieniach, posiada oprócz swojej oficjalnej wersji również drugie, znacznie ciekawsze dno. To, co widzimy bowiem na ekranach naszych telewizorów to jedynie widzialna strona wielkiej walki o strefy wpływów między największymi światowymi mocarstwami i wspierającymi je tajnymi organizacjami. Hasło „między Niemcami a Rosją” nawiązuje bezpośrednio do tytułu słynnej książki Adolfa Bocheńskiego poświęconej pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Jak jednak pokazuje obecna sytuacja tytuł ten odnosić się może także do innych państw, w tym Ukrainy.

POKONANE MOCARSTWA PODNOSZĄ GŁOWĘ

Od czasu sromotnej klęski jakiej doznały w wyniku II wojny światowej Niemcy i Japonia znajdowały się pod okupacją obcych mocarstw, które narzuciły im swój ustrój i sposób życia, a na ich terytorium zainstalowano sieć amerykańskich baz. Japonia do niedawna nie miała praktycznie żadnych możliwości odbudowy swoich sił zbrojnych, natomiast pokonane Niemcy ze względu na bliskość i zagrożenie ze strony sowieckiej uzyskały zgodę na utworzenie Bundeswehry, która jednak została włączona w struktury NATO. Ten stan utrzymywał się do zakończenia zimnej wojny, wówczas bowiem oba państwa coraz śmielej zaczęły definiować swoje interesy i cele. Niemcy istotnie przyczyniły się do osłabienia federacyjnych planów w Europie Środkowej skutecznie antagonizując Jugosławię rozbijając tym samym powstający układ Heksagonale. Borykający się w latach 90. z poważnymi problemami gospodarczymi Kraj Kwitnącej Wiśni powrócił do gry nieco później, jednak rosnące zagrożenie ze strony rosnącej potęgi Chin skutecznie motywuje Japończyków do nowych inwestycji we własne siły zbrojne.

W przypadku Niemiec nie możemy zapominać o fakcie, że pomimo przeprowadzonej w tym kraju denazyfikacji wielu prominentnych działaczy i sympatyków NSDAP po kilku latach odzyskało utraconą pozycję a nawet zrobiło karierę w zachodnioniemieckich strukturach politycznych i gospodarczych. Zainteresowanych odsyłam do wpisów poświęconych formowaniem się i rekrutacją pracowników w Federalnej Służbie Wywiadowczej (BND), która dziwnym trafem skupiała nadzwyczaj wysoki odsetek dawnych nazistów z pierwszym dyrektorem BND a wcześniej oficerem Wehrmachtu w stopniu generała Rinhardem Gehlenem.

NIEMCY I OUN

Czy skupiające tak wielu byłych nazistów zachodnioniemieckie służby nic nie wiedziały o żyjącym w Monachium pod fałszywym nazwiskiem Stepanie Banderze? Bandera do końca życia (został zamordowany, najprawdopodobniej przez KGB w 1959 roku) utrzymywał kontakty i zarządzał strukturami Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów na Zachodzie, a jego twarz była powszechnie znana, stąd wcześniej czy później musiał on zainteresować niemiecki wywiad a być może nawet z nim współpracować uzyskując w zamian gwarancje nietykalności. Dla NATO ukraiński ruch oporu i wciąż czynna w latach 50. partyzantka UPA były wartościowym sojusznikiem, którego w razie potrzeby można było wykorzystać przeciwko ZSRR.

W 1989 upada Mur Berliński, wkrótce potem rozwiązany zostaje Układ Warszawski. Członkowie OUN nawiązują pierwsze kontakty z sympatykami z niepodległej od niedawna Ukrainy. Nie decydują się na wspieranie jednej opcji politycznej a raczej na cichą pracę u podstaw. Pierwsze owoce przynosi Pomarańczowa Rewolucja, która wynosi do władzy prozachodnich i pronarodowych polityków z Wiktorem Juszczenką i Julią Tymoszenko na czele. Przywódcy OUN-UPA, Stepan Bandera i Roman Szuchewycz zostają uznani za bohaterów Ukrainy, na zachodzie kraju stawia się im pomniki a język ukraiński zyskuje uprzywilejowany status. Wkrótce jednak pomarańczowy obóz ulega rozpadowi, dawni liderzy toną we wzajemnych oskarżeniach,

poparcie dla Juszczenki gwałtownie spada. Do władzy powraca stronnictwo popierane przez wschodnich oligarchów (tzw. „rodzinę”) i reprezentowane przez Wiktora Janukowycza. Uważane za prorosyjskiego Janukowycz lawiruje między Unią Europejską a Rosją, wzorem Białorusi prowadzi rozmowy i stara się porozumieć z Pekinem. Równocześnie, w zamian za preferencyjne ceny gazu dla Ukrainy w 2010 roku podpisuje on umowę przedłużającą dzierżawę baz wojskowych w Sewastopolu dla stacjonującej tam Floty Czarnomorskiej do 2042 roku.

W międzyczasie jednak na Ukrainie dorasta nowe pokolenie wychowane już po upadku ZSRR, mówiące po ukraińsku lepiej niż po rosyjsku, jeżdżące na Zachód. Pokolenie to jest znacznie bardziej prozachodnie niż ich rodzice, co więcej owoce przynoszą także skutki pomarańczowej rewolucji, przede wszystkim uznanie roli i dziedzictwa OUN-UPA. Widać to choćby po rosnącej popularności nawiązującej do tego dziedzictwa partii „Swoboda”.

NIEMCY – HEGEMON EUROPY

W ostatnich latach Niemcy zachowują się coraz bardziej asertywnie i prowadzą coraz bardziej niezależną politykę. Szybko wychodzą z kryzysu, który pogrąża całą strefę euro i Unię Europejską w kształcie forsowanym przez Francję. Dla południowoeuropejskich państw stają się wierzycielem, który zyskuje decydujący głos w sprawie przeprowadzanych reform, w Grecji dochodzi do pacyfikacji rosnącego w siłę, prorosyjskiego „Złotego Świtu”. Równocześnie Niemcy wysuwają żądania by niemieckie złoto, do tej pory przetrzymywane w skarbcach w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku, wróciło z powrotem do kraju, warto przy tym dodać, że rezerwy te pozostają jednymi z największych na świecie i to między innymi one wpływały na zaufanie jakim cieszyła się niegdyś niemiecka marka.

Skąd się wzięła u Niemców ta nagła pewność siebie? Nie bez znaczenia są rzecz jasna wydarzenia ostatnich lat, przede

wszystkim kryzys i niemoc polityczna wśród unijnych urzędników. Na to wszystko nakłada się jednak coś innego. W ostatnich latach Stany Zjednoczone dokonały zdecydowanego zwrotu w swojej polityce i skoncentrowały się na innych regionach świata likwidując wiele z istniejących dotychczas europejskich baz, przede wszystkim na terytoriach Włoch i Niemiec. Ten często bagatelizowany czynnik sprawił jednak, że na terenie RFN znajduje się obecnie najmniej amerykańskich żołnierzy od czasu zakończenia II Wojny Światowej, co więcej USA wyrażając za kadencji Obamy zainteresowanie przede wszystkim Bliskim Wschodem i regionem Pacyfiku dały Berlinowi nowe pole działania.

NIEMIECKIE INTERESY NA UKRAINIE

Wybuch protestów na Majdanie zbiegł się z odmową podpisania przez Janukowycza umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Chociaż jak wskazuje wielu analityków warunki tej umowy były nie do przyjęcia, to jednak Ukraińcy rozpoczęli protesty, które nieoczekiwanie przerodziły się w narodową rewolucję. Nie jest przypadkiem, że najsilniejsze były one na Zachodzie kraju gdzie wpływy OUN są najsilniejsze. To właśnie stamtąd rekrutował się największy odsetek osób, które protestowały na Majdanie (widać to również po miejscu pochodzenia zabitych). W tym momencie warto przyjrzeć się związkowi Niemiec z Majdanem. Jednym z jego liderów i inicjatorów jest posiadający niemiecki paszport Witalij Kliczko, zastanawiająca jest również niezwykle aktywność organizacji pozarządowych finansowanych przez zachodnie instytucje (głównie niemieckie i amerykańskie).

W przypadku podobnych rewolucji najważniejsze jest jednak pytanie: kto na tym zyskał? Czy przesunięcie strefy wpływów Niemiec daleko na wschód aż za Kijów, ustawienie się jako rozjemcy i kraju, który chce dobrobytu dla całej Europy i to bez strzelania, obozów i krwawej dominacji nad podbitymi nie jest dyplomatycznym majstersztykiem?

Autor: Victor Orwellsky

Źródło: [Kod Władzy](#)